Nr 163. **Kraków, Środa 9. Kwietnia 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasi i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zastój i niedołęstwo.

Wypadki zagraniczne odwracają zupełnie uwagę od polityki wewnętrznej Austro-Węgier, w której zapanował zupełny zastój. W obradach parlamentu nastąpiła dłuższa przerwa, rzekomo z powodu „sesyi sejmowej“, ale o obradach Sejmów nic nie słychać. O wielu sejmach zapomniano niemal, że istnieją. Obraduje tylko w zwykły, właściwy sobie, hałaśliwy sposób, Sejm dolno-austryacki i Sejm śląski. Losy Sejmu galicyjskiego jeszcze nie zdecydowane; większej części innych Sejmów, zabarykadowanych obstrukcyą, nawet nie zwołano.

W Austryi Górnej obstrukcya Niemców wolnomyślnych udaremnia obrady sejmowe, w Styryi obstrukcya Słowieńców, w Tyrolu Włosi, w Czechach Niemcy uniemożliwiają sesyę sejmową i t. d. Rokowania czesko-niemieckie nie posuwają się naprzód — słowem, wszędzie widać zastój i martwota. Jeśli przesilenie zagraniczne kiedyś minie — a trudno dziś przypuścić, abyśmy ten zwrot rychło powitać mogli, — to przekonamy się dopiero wtedy, jak wielkie ono wyrządziło spustoszenia także w austryackiej polityce wewnętrznej. Rzecz oczywista, że w tych stosunkach o jakiejś normalnej działalności parlamentu nie ma mowy. Dziś jeszcze nie wiadomo, kiedy parlament znowu się zbierze i czy będzie zdolny do pracy. Zależy to w znacznej części od porachunków sejmowych i od wypadków zagranicznych.

Parlament zagrożony więc jest z dwóch stron i trzeba mieć dużo optymizmu, aby wierzyć w sanacyę finansów krajowych, w budowę kolei lokalnych, w uchwalenie noweli kanałowej i tym podobnych spraw pilnych i piekących. Ta bezczynność parlamentu odbija się jak najfatalniej na stosunkach gospodarczych kraju. Olbrzymie wydatki wojskowe i obawa, że w najbliższym czasie mogą zajść wypadki, wymagające jeszcze większych wysiłków finansowych, wywołały niezwykłą gospodarkę oszczędnościową w zakresie wydatków na cele produktywne i kulturalne. Wiele pozycyj budżetowych istnieje tylko na papierze. O nowych wielkich inwestycyach nie ma mowy, a nawet mniejszych budowli, przewidzianych w ramach budżetu, nie wykonuje się wcale. Natomiast słychać o zamierzonem, bardzo znacznem **nowem** podwyższeniu kontyngentu rekrutów. Na to oczywiście pieniądze się znajdą. Od dwóch lat parlament wogóle niczego innego przecież nie uchwala, jak tylko nowe kredyty i nowe ciężary wojskowe.

Sfery rządzące nie wiedzą, czy nie chcą wiedzieć, że równocześnie ludność ubożeje, handel i przemysł upada. Rosną ciężary wojskowe, rosną podatki, a rząd nie zastanawia się nad tem, że trzeba przecież dać biednej ludności za to wszystko jakiś ekwiwalent. Ludność powinna przecież odczuć gospodarcze korzyści z tych podatków i wydatków wielkomocarstwowych. We Włoszech, we Francyi, w Niemczech, także wiele się wydaje na cele wojskowe, ale tam rząd respektuje także potrzeby ludności, tam całą politykę zagraniczną prowadzi się **tylko** z punktu widzenia dobrobytu ludności. To było celem wojny o Trypolis, to było podkładem targów o Maroko, a jeśli zdobycie tych krajów wymagało wielkich ofiar, to zostały one stokrotnie powetowane podniesieniem ogólnego dobrobytu, rozszerzeniem targów dla handlu i przemysłu i stworzeniem nowych źródeł zarobkowania. Austryacka polityka zagraniczna natomiast wcale się nie zmodernizowała i w środkach i celach zachowała wszystkie cechy średniowiecza. Dlatego też w innych państwach konstytucyjnych polityce zagranicznej państwa towarzyszy odczucie ogółu ludności. W Austryi nadaremnie szukałby ktoś tego rodzaju objawów. Zdobycie Bośni i Hercegowiny kosztowało razem około miliarda, a co przyniosło państwu i jego ludności? Ciężary i kłopoty, a pośrednio wywołało także obecne przesilenie. Ludność odczuwa w Austryi tylko ujemne strony polityki zagranicznej: wielkie wydatki na armię, ogólną stagnacyę i upadek dobrobytu, a kto wie, czy na tem się już skończy.

Skutki austryackiej tradycyi niedołęstwa są tak wymowne, że sfery decydujące nie powinny czekać, aż usłyszą złowrogie słowa w rodzaju tych, jakie dzisiaj padły pod adresem Turcyi.

Prasa czeska o mowie kanclerza.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Praga, 9 kwietnia.

Cała czeska prasa, bez różnic partyjnych, omawia bardzo obszernie ostatnią mowę kanclerza niemieckiego, Bethmanna-Hollwega, w sprawie sytuacyi międzynarodowej i w sprawie przedłożeń wojskowych. Dzienniki czeskie stwierdzają, że po raz pierwszy z ust kierownika polityki zagranicznej w Niemczech stwierdzono **walkę świata słowiańskiego z germańskim.** Zachodzi niebezpieczeństwo, że odtąd Niemcy każdy sukces narodów słowiańskich uważać będą za groźny atak na świat germański. Obecnie Słowianom nie pozostaje nic innego, jak tylko wziąć sobie do serca niemieckie hasło: **być silnymi,** a to w tym celu, aby w stanowczej chwili zwycięstwo zostało po stronie tych, którzy dotąd stale byli lekceważeni i uciskani.

Mowa kanclerza — zdaniem prasy czeskiej — jest bardzo pesymistyczna, olbrzymie zaś zbrojenia Niemiec narażą w konsekwencyi także i inne narody na olbrzymie wydatki wojskowe.

Sytuacya międzynarodowa.

(Telegramy „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 9 kwietnia.

(Posłuchania u cesarza. — Blokada. — Wolna ręka Austryi. — Rokowania pokojowe. — Anarchia w Turcyi. — Pod Skutari.)

Minister spraw zagranicznych hr. **Berchtold** i wspólny minister skarbu **Biliński** byli wczoraj na osobnych długich posłuchaniach u cesarza, poświęconych sytuacyi międzynarodowej, **w której nie zaszła żadna zmiana.** Blokada efektywna na wybrzeżach albańskich i czarnogórskich nie została jeszcze ogłoszona. Zapowiedziano ją wprawdzie na dzisiaj, ale zdaje się, że admirałowie prześlą wpierw ponownie ultimatum do Czarnogóry. Jedynym skutkiem dotychczasowej demonstracyi flotowej jest **wstrzymanie dalszych transportów wojska serbskiego do Skutari,** i odesłanie posiłków serbskich, zebranych w Salonice, które miały być wysłane na 17 okrętach do San Giovanni di Medua. Zarządzenia tego **nie** wydano jednak pod wpływem zwrotu rządu serbskiego, **lecz z powodu odmowy Grecyi,** która nie chciała narażać swoich okrętów na zajęcie przez flotę międzynarodową, blokującą faktycznie porty czarnogórskie i albańskie.

„Reichspost“ donosi z Londynu, jakoby na wczorajszej konferencyi ambasadorów uchwalono **pozostawić Austryi wolną rękę co do wysadzenia wojsk w Czarnogórze.** Wiadomość ta dotąd nie została potwierdzona. Słychać natomiast, że na wczorajszej konferencyi ambasadorów omawiano **rokowania pokojowe** między Turcyą a państwami bałkańskiemi. Słychać, że stan tych rokowań ma być **korzystniejszy,** ponieważ zarówno w państwach bałkańskich, zwłaszcza w Bułgaryi, jak i w Turcyi wreszcie, panuje żywa chęć zawarcia pokoju.

Z Konstantynopola zaś nadchodzą wiadomości, że **anarchia przybiera tam coraz większe rozmiary.** Policya aresztuje codziennie mnóstwo osób, należących do spisków bądź przeciw sułtanowi, bądź przeciw rządowi. Nawet **Enver bej** nie czuje się bezpiecznym i wychodzi tylko w towarzystwie kilku oficerów. Ludność jest bardzo rozgoryczona. Także armia nie chce już słyszeć o dalszej wojnie.

O rozpoczęciu ponownego generalnego szturmu na **Skutari** dotąd niema wiadomości. Sądzą jednak, że mimo zaniechania transportowania dalszych posiłków, pod Skutari znajduje się dość wojska, i że ono wystarcza do zdobycia miasta, wyczerpanego i wygłodzonego przez półroczne oblężenie.

Czarnogóra wobec blokady.

Londyn, 9 kwietnia.

Rozszerzenie **blokady** na wybrzeża albańskie aż do Durazzo dzisiaj będzie ogłoszone i przeprowadzone.

Berlin, 9 kwietnia.

„Nat. Ztg.“ na pytanie, wystosowane do króla **Mikołaja** w sprawie **Skutari,** otrzymała następującą odpowiedź:

Sprawa nasza jest sprawiedliwa. Życzymy narodowi albańskiemu wszystkiego dobrego, ale miasto Skutari, stara siedziba naszych królów jest dla naszego narodowego i gospodarczego rozwoju **nieodzowne.** Tylko wobec przemocy zrzeklibyśmy się tej perły ziemi serbskiej.

Groźba abdykacyi.

Paryż, 9 kwietnia.

Król Mikołaj zawiadomił posłów mocarstw, że w razie użycia gwałtu przeciw niemu w sprawie Skutari, **zdecydowany jest abdykować** i dał do poznania, że **wtedy Serbia zaanektowałaby Czarnogórę.**

Demonstracye przeciw Austryi.

(Tel. „N. Ref.“)

Petersburg 9 kwietnia.

Zdaje się, że ostatnie demonstracye panslawistyczne wywołały także w kołach rządowych **nieprzyjemne** wrażenie i dlatego, jak zapewniają, były to **ostatnie demonstracye** tego rodzaju. Na **dalsze demonstracye** rząd nie pozwoli.

Wczoraj odbyło się zgromadzenie **galicyjsko-rosyjskiego towarzystwa,** na którem przyjęto rezolucyę, domagającą się „**natychmiastowego**“ wprowadzenia kontroli rosyjskiej nad swobodą religijną prawosławia w Austryi, jeżeli Austrya otrzyma prawo kontroli nad swobodą religijną katolików w Serbii i Czarnogórze.

Hr. **Bobriński** odczytał następnie poemat arcybiskupa wołyńskiego **Antoniusza,** wzywający do „**zatknięcia sztandaru rosyjskiego na Karpatach**“. Zgromadzenie zakończyło się wśród okrzyków: **Precz z Sazonowem! Precz z Austryą!**“ Obecnym oficerom zgotowano ponownie wielkie owacye. W sali rozlegały się okrzyki: „**Do broni! Przeciw Austryi! Niech żyje armia!**“ Wyrażono też życzenie, aby Rosya wystosowała do Austryi **notę w sprawie ucisku prawosławia w Austryi.**

Sazonow otrzymuje ciągle telegramy od różnych stowarzyszeń panslawistycznych, w których wzywają go do natychmiastowego ustąpienia.

Przed pałacem Aniczkowskim, w którym mieszka carowa-wdowa, odbyły się **wielkie manifestacye,** w których brali udział **oficerowie i żołnierze.** Gdy policya chciała demonstrantów rozprószyć, **jeden z oficerów wyjął szablę i odpędzał policyantów.** Policyanci cofnęli się wskutek tego.

Sejmowa ordynacya wyborcza.

(Korespondencya „Nowej Reformy“.)

Lwów, 8 kwietnia.

Uzupełniając telefoniczną informacyę o referacie, dotyczącym sejmowej ordynacyi wyborczej, wypracowanym przez posła Stan. Henr. Badeniego, należy przedewszystkiem stwierdzić, że niektóre ustępy podane zostały tylko szkicowo. Streszczone zostały ustępy, dotyczące postanowień o systemie wyborczym w klasie (kuryi) gmin wiejskich, w tych szczególnie okręgach, którym nadano charakter narodowy polski, względnie ruski. Ściślejsze określenie nastąpi w komisyi po dalszych jeszcze rokowaniach.

Niewiadomo także, które okręgi uznane będą za dwumandatowe, określono tylko, że w niektórych okręgach, pod względem narodowym jednolitych, wybierać się będzie po dwóch posłów, a każdy z wyborców głosować będzie tylko na jednego kandydata. Wybranym będzie najpierw ten, kto uzyskał więcej, niż 40 prc. wszystkich oddanych ważnych głosów, drugim wybrany będzie ten, kto z kolei uzyskał więcej niż 30 prc. oddanych ważnych głosów.

Co do okręgów, **pod względem narodowym mieszanych,** mających wybrać dwóch posłów, tudzież w okręgach jednomandatowych w Galicyi wschodniej, wyborcy głosować mogą tylko na kandydatów, poprzednio zgłoszonych. Chodzi tu o rzecz w naszym kraju nową, należy więc dosłownie podać projektowany § 45 ordynacyi:

„Równocześnie z rozpisaniem wyborów wyznaczy namiestnik termin conajmniej czternastodniowy, w ciągu którego **najmniej sto osób,** zamieszczonych jako wyborcy na liście wyborczej danego okręgu, mogą w którémkolwiek starostwie tego okręgu wyborczego zgłosić kandydata, wymieniając jego imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania oraz oznajmiając, czy żądają umieszczenia go jako kandydata na liście polskiej, czy na liście ruskiej.

„Jako kandydat na jednę z tych dwóch list narodowych może być zgłoszony tylko taki wyborca, który **przy ostatnim spisie ludności** podał, jako swój język potoczny, język tej narodowości, na której listę został zgłoszony. Żądanie umieszczenia kandydata na liście polskiej może być postawione tylko przez conajmniej stu takich wyborców danego okręgu wyborczego, którzy przy ostatnim spisie ludności podali jako swój język potoczny język polski. Tak samo żądanie umieszczenia kandydata na liście ruskiej może być postawione tylko przez conajmniej stu takich wyborców danego okręgu wyborczego, którzy przy ostatnim spisie ludności podali jako swój język potoczny język ruski. Kandydat, względnie wyborca, który ostatnim spisem ludności nie był objęty, musi przedłożyć politycznej władzy powiatowej odpowiednie oświadczenie co do swej narodowości. Żądanie powinno być zgłoszone przez każdego z wyborców osobiście we właściwem starostwie i zapisane do protokołu, przyczem nie wymaga się, aby wszyscy zgłaszający równocześnie się jawili.

„Jeżeli zgłaszający wyborca nie jest w starostwie osobiście znany, identyczność jego osoby musi być stwierdzoną przez naczelnika gminy zamieszkania lub innych dwóch wiarygodnych, w starostwie osobiście znanych świadków.

„W protokole zgłoszenia ma starostwo co do każdego zgłaszającego wyborcy stwierdzić urzędownie identyczność jego osoby, tudzież okoliczność, iż przy ostatnim spisie ludności podał jako swój język potoczny język tej samej narodowości, do której należy zgłoszony przez niego kandydat na posła. Jeśli zgłaszający wyborca był konskrybowany w obrębie tego starostwa, w którem następuje zgłoszenie kandydata, okoliczność powyższą ma starostwo sprawdzić w krótkiej drodze na podstawie operatu konskrypcyjnego. Jeśli zaś wyborca ten był konskrybowany w innym powiecie, winien do protokołu zgłoszenia przedłożyć co do swego języka potocznego, jaki podał przy ostatnim spisie ludności, poświadczenie urzędowe tego starostwa, w którego powiecie był konskrybowany.

„Po upływie terminu, wyznaczonego na zgłaszanie kandydatów, starostwa protokóły zgłoszeń przedłożą namiestnikowi, który zestawiając zgłoszenia, ułoży listę kandydatów polskich i listę kandydatów ruskich dla danego okręgu wyborczego i prześle je starostwom tego okręgu, celem ogłoszenia ich plakatami w każdej gminie (obszarze dworskim), zarządzając równocześnie ogłoszenie ich w krajowej gazecie urzędowej. Tak na plakatach, jak i w gazecie urzędowej umieścić należy zastrzeżenie, że głosy, któreby padły na kandydatów na listach tych nie zamieszczonych, nie będą liczone jako głosy ważne.

„Ogłoszenie list kandydatów nastąpić powinno najmniej na 7 dni przed wyborem.

„Gdyby w terminie i sposób wyżej przepisany tylko na jedną listą narodową zgłoszono kandydatów, wyborcy ograniczeni są przy głosowaniu do tych kandydatów“.

Uzupełnieniem tego paragrafu jest § 46, mający następujące brzmienie:

„Jeżeli wybór odbywa się na podstawie ogłoszonych list kandydatów, ma główna komisya wyborcza zestawić z całego okręgu osobno liczbę tych głosów, które padły na kandydatów listy polskiej, a osobno liczbę tych głosów, które padły na kandydatów listy ruskiej.

„Do ważności wyboru potrzeba, aby suma głosów, oddanych na kandydatów każdej z dwóch list narodowych, wynosiła przynajmniej czwartą część ogółu oddanych ważnych głosów, tudzież aby zarówno jeden z kandydatów listy polskiej, jakoteż jeden z kandydatów listy ruskiej otrzymał bezwzględną większość głosów z ogółu głosów, które padły na kandydatów tej samej listy. W takim razie ci dwaj kandydaci mają być uznani za wybranych.

„Jeżeli nie osiągnięto takiego wyniku, należy na obu posłów zarządzić wybór ściślejszy, do którego wchodzą dwaj kandydaci z listy polskiej tudzież ci dwaj kandydaci z listy ruskiej, którzy otrzymali największą liczbę głosów. W razie równości głosów, rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej, którzy z kandydatów polskich, względnie ruskich, przychodzą do wyboru ściślejszego.

„Jeżeli z jednej z list kandydatów wszystkie głosy przy głównym wyborze padły tylko na jednego kandydata, w takim razie przy wyborze ściślejszym tylko ten jeden kandydat będzie umieszczonym na liście tej narodowości.

„Przy wyborze ściślejszym należy uznać tych dwóch kandydatów za wybranych, którzy otrzymali względnie największą liczbę głosów z ogółu ważnych głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej“.

Co do głosowania na jednego lub kilku posłów postanawia § 8, co następuje:

„W klasie wielkiej posiadłości ziemskiej w klasie cenzusowej miast i w klasie Izb handlowych i przemysłowych wyborca głosuje na tylu posłów, ilu na jego okrąg wyborczy przypada, w klasie powszechnej miast oraz w klasie gmin wiejskich, każdy wyborca głosuje na jednego posła ewentualnie także na jego zastępcę, chociażby na okręg wyborczy wyborczy przypadało dwóch posłów“.

Co do kolejności wyborów w poszczególnych kuryach wyborczych, zamieszczono postanowie

---

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

W ZACISZU.

(Ze wspomnień 1863 roku).

Odeszłaś!... Nie! nie mogę się z tem pogodzić. Coś się we mnie zrywa i szarpie i woła. Obudziłem się dzisiaj rano i spojrzałem w ogród: pusty. Wyszedłem do jadalni i chodziłem po pokojach: pusto. Spoglądały na mnie z jękiem wszystkie moje stare sprzęty i aniołowie Ary Scheffera i wszystko to, co w zasłoniętych teraz kotarami pokojach zdołałem nagromadzić. Otwarłem okno i wbiegła do mnie woń poranku. Ogród strzyżony, zieleni pełen świeżej, po deszczu. Jabłonie rozwijające pierwsze liście wiosenne. Lecz gdzie spojrzałem, wszystko zdawało mi się wiać pustką, brakiem życia, czemś, czego nie stało. Położyłem ręce na klawiszach fortepianu. Zdawało mi się, że wygram całe uczucie, co wezbrało we mnie, jak fala. Przez odsłoniętą połowę okna wpadało światło. Siedziałem w półmroku, gdy nagle zsunęły mi się ręce, zakryłem twarz i płakałem, płakałem, jak kobieta.

Przyszłaś do mnie wieczorem... Nie tak cicho, jak schodzi łagodna wieczorna miłość i melancholia. Zaszczekały przed domem krótko, jękliwie psy i urwały nagle, jakby uspokojone jakąś cichą ręką. Po chwili przyszedł do mnie stary Jan i powiedział, że czekasz na mnie w cieniu starych dębów.

Było to po świeżych wypadkach... Nie wziąłem w nich udziału. Mieszkałem daleko, w takim kącie świata, że nie dochodziło tam nic prócz odgłosów. Nie poskąpiłbym wam nigdy pomocy, ale patrzyłem na to wszystko nieco z wysoka. Z przed oczu moich dawno zginął zamętu pełen świat. Miałem przyczyny, było to kiedyś, przed laty. A teraz dobrze mi było i słonecznie wśród moich starych sprzętów, wołających zaciszem i pogodą, książek mądrych i słonecznych, gromadziłem dzieła sztuki i spoglądałem na drobne miniatury kobiet w szalach wiewnych i z kwiatami u piersi, dumających melancholijnie nad w szachownicę wyłożonem biurkiem w stylu Ludwika XV. Starałem się życie moje na zewnątrz i wewnątrz opromienić harmonią. Cieszyłem się, widząc, że tak osądzali mię znajomi i goście moi. I teraz nie dziwiono mi się wcale. Rozumieli wszyscy, że mam miłość swoją — sztukę. Nie odczuwano w tamtych szeregach mego braku, a kiedy wasi bracia się bili, u mnie klomby mówiły o pięknie przyrody, stary Rousseau opowiadał mi swego Emila, a z opowieści, jakie głosiły mi odwieczne sprzęty spisywałem romansowe, delikatne, przebrzmiałe dawno historye naszych prababek.

Nie czułem tego, że uciekała mi młodość. Pragnąłem tylko, by tym, co są blizko mnie było dobrze. I wtedy przybyłaś do mnie w wietrzny, marcowy wieczór, gdy we dworze zapalano światła.

Byłaś moją krewną. Ot! panna ze Żmudzi. Widziałem cię raz jeden jako małe dziecko w domu waszym, który pełnym był spokoju i ciszy, ale zarazem bijący jakiemś niezdrowem tchnieniem romantyzmu. Nie myślałem nigdy o ideałach, widząc ludzi zarośniętych, dzikich, nieucywilizowanych, nie czułem dla tych moich bliźnich miłości. Byłbym umiał może oddać kiedyś wszystko za jeden piękny giest, ale nie rozumiałem poświęcenia codziennego, zmącenia sobie kiedyś pogody ducha, marnienia dzień po dniu.

Zdziwiłem się, bo byłaś ubraną, jak kobieta wiejska. Oczy twe błyszczały smutnie, z pod chustki daleko na twarz zasuniętej. Spojrzałem na ciebie ze zdumieniem i spytałem:

Ty tutaj! u mnie... sama.

Cofnęłaś się niespokojnie, spuściłaś głowę i szepnęłaś:

A czy ty wiesz?

Zrozumiałem w jednej chwili, że dawne ziarno plon wydało. Rzekłem:

Nie...

W domu naszym byli żandarmi... Uchodzę przed zesłaniem. Przyjmowaliśmy powstańców.

A brat?

Prowadzą jego sprawę. Pójdzie na Sybir. Szukam chwilowego przytułku, jak się uspokoi, pójdę dalej. Ułatwisz mi to?

Biedne były te oczy twe, szukające przytułku! Nie myślałem więc ani chwili i rzekłem:

Możesz zostać choćby i rok. Będziemy tu czuwać nad tobą. Obcy bywają rzadko. Wejdź.

Wprowadziłem cię po raz pierwszy w drzwi mego domu. Nie byłem jednak bardzo spokojnym. W życiu mojem zaszło wreszcie to niespodziewane, przed którem uciekałem. Dodawało temu nieznanego mi uroku pewne istotne niebezpieczeństwo. Przy świetle lampy w stołowej izbie zdjęłaś chustkę. Ujrzałem twarz młodą, znużoną, dwudziestoletnią. Zdawałaś mi się lękliwą i nieśmiałą. A przedewszystkiem przez czoło, nad oczami, wśród silnie zarysowanych brwi, biegła przedwczesna, szpecąca dla mnie rysa powagi. Zasiedliśmy do wieczerzy. Za oknami śpiewał wiatr, tu była ta dobra, łagodna, ciepła cisza zimowego wieczoru. Dałem ci odpocząć. Ale kiedy po wieczerzy przenieśliśmy lampę do pokoju, gdzie przyjmowałem zwykle gości, rzekłem: Opowiedz!

Poczęłaś mówić. Brat twój dostał się do niewoli z bronią w ręku.

— Wszak on młodszym od ciebie — spytałem.

— Ma lat osiemnaście. Zbiegli z domów i zebrali się razem, dzieci prawie i trochę chłopów-Żmudzinów. Trzy dni szukali większej partyi w lesie, aż trafili na cały pułk i ginęli otoczeni, wystrzelani do połowy.

— Ilu ich było?

— Stu kilkudziesięciu.

Uśmiechnąłem się mimowolnie. — Słuchaj — rzekłem. — Jak wiesz, rodzice moi mieszkali w Galicyi. Było to lat temu siedemnaście w roku czterdziestym szóstym. Cała okolica zawrzała. Spiskowali, schodzili się, a już poczynano ich po wsiach mordować. I wyszli raz, było ich tylu prawie, co tych chłopców teraz. Byli ludzie poważni. Stary pułkownik, sędzia, ziemianie, trochę oficyalistów. Pułkownik facecyonista małpę zamorską ofiarowaną sobie miał, nie zostawił jej samej w domu, z małpą szedł. Mieli dubeltówki, krócice, kordelasy. Przekradali się partyami jak na polowanie do sąsiedztwa. Byliby wszyscy legli, ale przyszli pod Gdów. Wschodziło krwawe słońce, oni stali na wzgórzu. — I nagle spostrzegli, że o pół mili przed nimi rozpoczyna się bitwa. Huczały armaty. Nie próżno pozwolono im zebrać się razem. Pułkownik Benedek wywiódł działa i walił raz po raz. Stali oniemieli, szepcąc tylko:

(Dok. nast.)

nie, że najpierw odbyć się mają wybory z kuryi gmin wiejskich, następnie wybiera klasa (kurya) powszechna większych miast, po niej klasa cenzusowa większych miast, następnie izby handlowe i rękodzielnicze, po nich kurya średniej posiadłości ziemskiej a na ostatku kurya wielkiej własności.

Katolicy w Albanii.

W tych dniach pojawiła się w handlu księgarskim książka, która nietylko jest w całem tego słowa znaczeniu aktualną, lecz także napisana została ze znawstwem przedmiotu. Tytuł książki brzmi: „L'Albanie inconnue". (Paris. — Hachette et Cie. 1913), autorem zaś jej jest Gabriel Louis Jaray, znany podróżnik francuski. Przedmowę do tego dzieła napisał członek Akademii francuskiej, Gabriel Hanotaux, który zwraca przedewszystkiem uwagę na fakt, że Jaray przynosi nareszcie Europie najnowsze i zupełnie autentyczne wiadomości o Albanii, tej krainie, która na nazwę nieznanej w zupełności zasługuje. Jaray przedsięwziął trudną, a często niebezpieczną podróż, której etapami były: Ueskueb, Prisztina, Mitrowica, Ipek, Prizrent, Luma, Orosz w krainie Myryditów, dalej zaś Skutari, Antivari, San Giovanni di Medua, Durazzo z powrotem do Ueskuebu. Ponieważ w zawiłym kompleksie zagadnień bałkańskich odgrywa znaczną rolę sprawa Djakowy, tudzież katolików albańskich, podnoszona przez gabinet wiedeński, jako należąca do wpływów austryackich na Bałkanie, więc dla oświetlenia tej kwestyi przytoczymy z książki Jaray'a szczegóły o Djakowie i katolikach albańskich.

Niezłą drogą — pisze Jaray — jadąc wózkiem przez $2^1/_2$ godziny, docieramy z Ipeku do najstarszego i najbogatszego klasztoru serbskiego Datczani, otoczonego murami i rowami, przez które wiodą mosty zwodzone. Naokoło ciągną się żyzne pola, w znacznej części będące własnością klasztoru. „Quel pays de Cocagne!" — woła Jaray — co za bajeczna kraina Feaków, gdyby tylko panował w niej spokój. Stąd o sześć godzin drogi znajduje się miasto Djakowa, przedmiot pożądań Serbii, której Austro-Węgry nie chcą przyznać tego przedmiotu.

Djakowa, miasto bardzo rozproszone, wznosi się po obu brzegach rzeki Frna (Kerna na mapach austryackich), która w lecie zwykle wysycha, ale na wiosnę często wzbiera. Starodawny most kamienny, bardzo szeroki, ale nie mający baryer, łączy oba brzegi. Potężna wieża czuwa nad mostem. W pobliżu mostu znajdowało się do niedawna biuro Kajmakama, za którego wszystkie sprawy załatwiał jego sekretarz, młody Albańczyk. Tam odwiedził Jaray proboszcza katolickiego, Glasnovica, Albańczyka mimo nazwiska serbskiego. Katolicka parafia w Djakowie znajduje się pod władzą arcybiskupa Ueskuebu, który w czasie podróży Jaray'a rezydował w Prizrencie. W mieście samem znajduje się tylko 15 domów katolickich, natomiast w najbliższej okolicy około 300. Ogółem parafia djakowska liczy około 1,200 wiernych.

W całej Albanii istnieją trzy katolickie hierarchie. Pierwszą jest hierarchia zakonu Franciszkanów, subwencyonowana przez rząd austro-węgierski. Klasztor Franciszkanów w Ipeku znajduje się pod bezpośrednim protektoratem Austro-Węgier. Drugą hierarchię tworzą parafie, znajduje się pod władzą episkopatu. Metropolita albański rezyduje w Skutari. Dwaj arcybiskupi mają swoje stolice w Ueskuebie względnie w Prizrencie, tudzież w Durazzo. Trzej biskupi są w Pulatti, w Alessio (Kalmeti) i w Neushati (Lapa, naprzeciw Skutari). Rząd austryacki twierdzi, że ma protektorat również nad episkopatem. W sprawie tej proboszcze mówili do Jaray'a: „Nie jesteśmy ani Austryakami, ani Włochami, lecz jedynie Albańczykami". Należy zaznaczyć, że katolicy otrzymują subwencye nietylko z Austryi, ale także z Włoch.

Wedle obliczeń Jaray'a należy 30.000 albańskich katolików do archidyecezyi metropolitalnej w Skutari, 13.000 do arcybiskupstwa w Durazzo, 16.000 do arcybiskupstwa Ueskueb-Prizrent, a wreszcie 16.000 katolików należy do opactwa Orosz. Natomiast opat Mirydytów, monsignore Dochi, podaje liczbę tych katolików na 200.000.

Trzecią katolicko-albańską hierarchię stanowią Mirydyci. Hierarchia ta jest najważniejszą i najbardziej znaną. Mirydyci są owem wielkiem plemieniem albańskiem, które należy bez wyjątku do kościoła katolickiego i zajmuje terytoryum na południe od Skutari. Mirydyci mogą wystawić 10.000 doborowych wojowników. Katolicka organizacya kościelna Mirdytów obejmuje 6 parochij, które są pod władzą opatamitrata w Oroszu. Dawniej opat ten podlegał władzy metropolity skutarskiego, ale w r. 1888 otrzymał autonomiczną jurysdykcyę od Watykanu i godność biskupa.

Katolicy w Djakowie żyli niegdyś na dobrej stopie z rządem tureckim, zwłaszcza gdy władzę objęli Młodoturcy. Co do Serbów, to Jaray stwierdza, że w Djakowie na 3000 domów znajduje się zaledwie kilkanaście, należących do Serbów. W całej zaś okolicy tego miasta nie ma ani jednego Serba. Mimo to Serbowie chcą koniecznie zabrać Djakowę, jako swoje narodowe terytoryum.

Kronika powstania 1863-64 roku.

9 kwietnia.

Przekroczywszy kordon o świcie 8 kwietnia, zdąża major Andrzej Łopacki ku górom Świętokrzyskim w celu połączenia się z Czachowskim i po drodze skutecznie alarmuje podjazdem kawaleryi załogę w Staszowie (S). — Pod Gryszkobudziem (A) zmuszają Moskale do odwrotu oddziałek 150 powstańców, dowodzonych przez Andruszkiewicza.

Kronika.

Kraków, 9 kwietnia.

Rzeźby w kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. Na jednem z ostatnich posiedzeń komisyi historyi sztuki w Akademii umiejętności, prof. dr Jan Bołoz-Antoniewicz przedstawił wyniki swoich badań nad rzeźbami figuralnemi w kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, których pochodzenie i autorstwo nie było dotąd naukowo ustalone. Rzeźby figuralne kaplicy Zygmuntowskiej, razem z postacią króla Zygmunta I, w ogólnej liczbie trzynastu, przypisuje prelegent trzem artystom i rozdziela je w sposób następujący: Postacie św. Wacława i Floryana są dziełem ręki nieudolnej i niemal niegodnej wspaniałej całości kaplicy.

Postacie św. Jana Chrzciciela i Piotra oraz cztery medaliony z płaskorzeźbami ewangelistów wykonane są przez jednego z uczniów Minella, znanego padewskiego rzeźbiarza Giovanni d'Antonio Minello de Bardi (1460 — 1527), który stale posługiwał się współpracownikami.

Pozostałe rzeźby, to jest posąg sarkofagowy króla Zygmunta Starego, posągi św. Zygmunta i Pawła i medaliony z półpostaciami Dawida, tudzież Salomona wykonał znany Jan Maria Mosca zwany „il Padovano". Pewność co do osoby twórcy tych pięciu rzeźb osiągnął prelegent przez szczegółowy rozbiór i zestawienie ich form z odnośnemi formami w dziełach Padovana z pierwszej epoki jego twórczości, mniej więcej z lat 1520 — 1530.

Przyłączenie Podgórza do Krakowa. W poniedziałek i wtorek, to jest 14 i 15 b. m. odbędzie podgórska Rada miejska dwa posiedzenia, na których ostatecznie załatwioną zostanie sprawa przyłączenia Podgórza do Krakowa. Referentem tej sprawy jest r. m. Karol Rolle.

W ubiegły poniedziałek wieczorem odbyło się poufne zgromadzenie wszystkich radców miejskich w Podgórzu w powyższej sprawie. Po referacie p. Rollego i obszernej dyskusyi, odbyło się próbne głosowanie. Za przyłączeniem głosowało 21 radców, przeciwko przyłączeniu dwóch, wstrzymało się od głosowania czterech a dziewięciu wyszło z sali przed głosowaniem.

Z Tow. ochrony piękności m. Krakowa. Zwyczajne miesięczne zebranie towarzyskie członków Tow. O. P. K. odbędzie się we czwartek 10 b. m. w sali Tow. Technicznego (ul. Straszewskiego 28). Zebranie zagai p. Wiktor Kuźniar referatem na temat „Pomniki przyrody", poczem — według programu, ustalonego na zebraniach Towarzystwa — nastąpią wnioski, inicyatywy, oraz zebranie towarzyskie, połączone z rozlosowaniem obrazów pomiędzy członków. Początek zebrania o godz. 6 wieczór, wstęp wolny dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

Obchód Unii horodelskiej. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu ku uczczeniu Unii horodelskiej pod przewodnictwem dyr. Sołtysika uchwalono urządzić obchód ten dnia 4 maja b. r. w sali Tow. wzaj. ubezpieczeń.

Biuro porady dla Polek pod nazwą „Gościna" zostało otwarte z dniem 8 kwietnia w Krakowie b. r. (ul. Straszewskiego l. 25 oficyna I p., naprzeciw uniwersytetu). Głównym celem Biura jest czuwanie nad rozwojem pracy i interesów kobiet polskich. Biuro gromadzi ustawy, programy, sprawozdania stowarzyszeń i związków kobiecych; prowadzi dział adresowy szkół żeńskich wszelkiego zakresu i charakteru tak krajowych, jak i zagranicznych; udzielać będzie wskazówek w sprawach społecznych, naukowych i zawodowych; dostarczać stronom interesowanym statystycznych danych w sprawie wychodźctwa kobiecego stałego i sezonowego; zbierać wydawnictwa i prace literackie kobiet polskich.

Zarząd Biura zwraca się do wszystkich instytucyj zbiorowych i związków kobiecych, oraz do osób prywatnych z prośbą o dostarczenie mu, w interesie własnym i ogółu, odpowiednich materyałów, a więc sprawozdań, programów, dat statystycznych, wykazu prac i t. p. Godziny urzędowe od 10 do 1 i od do 5

Z Resursy urzędniczej. W sobotę 12 kwietnia odbędzie się ostatnia w tym sezonie zabawa taneczna dla młodzieży, przy pełnej orkiestrze 100 pp. Tańce prowadzić będzie jeden z najlepszych aranżerów. Początek o g. 7 wieczór. Zaproszenia wydaje sekretaryat codziennie w godzinach wieczornych.

Straż Polska. W piątek 11 b. m. wygłosi w lokalu Straży (Floryańska I. p.) dr August Kwaśnicki, uczestnik powstania 1863 roku, odczyt na temat: „Ze wspomnień o roku 1863". — Początek o godzinie 6 wieczór. Wstęp dla członków Straży bezpłatny, dla gości 30 hal. Spodziewać się należy, że nader zajmujący temat zyska znaczną liczbę słuchaczy.

Promocya. P. Adolf Weinberg, kandydat adwokacki, rodem z Rzeszowa, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Pomocnicy droguistów w Krakowie. Od p. Adama Czernigiewicza otrzymujemy nast. pismo z prośbą o umieszczenie: Ze względu na to, że w najbliższym czasie zostanie zwołane walne zebranie zgromadzenia pomocników stowarzyszenia przemysłowego gremium droguistów upraszam wszystkich pomocników zatrudnionych w drogueryach zachodniej Galicyi o bezzwłoczne nadesłanie mi kartką korespondencyjną swoich adresów, a to celem wysłania zaproszeń na walne zebranie.

Przedstawienie amatorskie. Staraniem Koła dramatycznego odegraną będzie 12 b. m. w sali Domu robotniczego sztuka w 3 aktach, wierszem Aleksandra Szury p. t. „Pożoga", z ilustracyą muzyczną Stan. Ekiera. Początek o godz. 8 wieczór. Część dochodu przeznaczono na organizacyę skautową.

Nieostrożna jazda. Zwracają nam uwagę, że wozy pocztowe, wyjeżdżające z gmachu poczty przy ul. Wielopole, czynią to w pełnym pędzie, przez co omal nie przychodzi do nieszczęśliwych wypadków. Zważyć należy i to, że sień wyjazdowa na poczcie jest nieoświetlona, więc istotnie wieczorem niebezpieczeństwo przejechania ludzi jest bardzo wielkie. W niedzielę wieczorem wóz, wyjeżdżający z poczty, potrącił przechodzącą staruszkę, tak, że upadła na bruk.

Zapiski policyjne. Do sklepu bławatnego Körnera przy ul. Stradom l. 5, włamano się przed kilkunastu dniami i skradziono mnóstwo towarów. Policya stwierdziła, że owym klientem w sklepie Körnera był niejaki Stanisław Kozioł, który zbiegł. W mieszkaniu jego żony Katarzyny znaleziono cały szereg przedmiotów, pochodzących z tej kradzieży.

Do mieszkania Izaaka Landaua przy ul. św. Józefa l. 4, zakradł się dzisiejszej nocy jakiś rabuś i skradł z podręcznej kasy 265 K oraz 146 rubli gotówką, nadto trochę marek pocztowych.

Niebezpieczna studnia. Odnośnie do notatki w nrze 153, o studni w Baranie koło Kocmyrzowa, zarząd dóbr Tuczanowice—Dojazdów prosi nas o zaznaczenie, że notatka podyktowana była widocznie złośliwością. Studnia jest krytą, obitą łatami ze wszystkich stron i absolutnie nie zagraża życiu ludzkiemu.

Z kraju.

O książki. Koło T. S. L. w Bielsku otrzymuje stale wezwanie, by w zagrożonych narodowo miejscowościach na Śląsku urządzać biblioteki. Nie mogąc dla braku funduszów uczynić zadość tym żądaniom, prosi Koło o nadsyłanie książek, zwłaszcza historycznych i obyczajowych. Przesyłać można do zarządu Koła T. S. L. w Bielsku (Śląsk, Stadtberg l. 8).

Chrzanów, 8 kwietnia. (Strajk dorożkarzy. — Święcone). W ubiegłym tygodniu dorożkarze chrzanowscy rozpoczęli strajk, z powodu zbyt ostrych zarządzeń ze strony tutejszego starostwa.

W sobotę 5 b. m. urządziło tutejsze „Ognisko nauczycielskie" w domu pp. Nowakowskich święcone. Ochocza zabawa przeciągnęła się do późna w noc.

Niepołomice, 8 kwietnia. Komitet sypania kopca w Niepołomicach urządził w niedzielę piękną uroczystość sypania kopca Grunwaldzkiego po raz pierwszy w tym roku. Już czwarty rok ponawia się ta uroczystość z tą różnicą, że z roku na rok kopiec wznosi się coraz wyżej, aż osiągnął po trzech latach sześć metrów wysokości, a jeszcze drugie tyle czeka na usypanie. Pierwsze sypanie kopca w ubiegłą niedzielę odbyło się niezwykle uroczyście. Przybyło na kopiec wiele miejscowej inteligencyi, straż pożarna z muzyką i po przemowie prezesa komitetu p. Fr. Wimmera rozpoczęto sypać dalej ziemię, w czem pomagali dzielnie załogujący tu żołnierze wadowickiego pułku. Przeszło sto taczek było w ruchu; w przeciągu kilku godzin wywieziono parę tysięcy taczek. Komitet sypania kopca dokłada wszelkich starań, aby rozpoczęte dzieło w roku jubileuszowym przy udziale tysięcy ludzi z różnych ziem Polski, zostało jak najwcześniej wykończone i dlatego zwraca się do mieszkańców Krakowa i okolicy o łaskawą pomoc w ciągu bieżącego lata przez urządzanie jak najczęstszych wycieczek do Niepołomic, gdzie dla dogodności publiczności urządzono bufet, obficie zaopatrzony. Nadto komitet przypomina, że na cele pomnożenia funduszów kopca, które w miarę postępujących robót stają się nieodzowne, posiada kartki z Niepołomic, nalepki, broszury o Niepołomicach bogato ilustrowane i t. d.

Tarnów, 8 kwietnia. (O gospodarkę miejską. — Święcone. — Przedsiębiorstwo kinematograficzne T. S. L.).

W ostatnich numerach „Głosu Narodu" ukazały się artykuły, omawiające gospodarkę naszego miasta w taki sposób, iż zdawaćby się mogło, iż obecne rządy gminą muszą prowadzić do ruiny. W jednym artykule omówiono stanowisko radnych, pozostających w jakimkolwiek stosunku zależności od gminy, drugi poświęcono „białemu domowi", t. j. domowi administracyjnemu funduszu wodociągowego, którego budowa miała sprowadzić niedobór i pociągnęła rzekomo za sobą podwyższenie podatku wodociągowego z 5 na 8 procent.

Przechodząc do meritum rzeczy, musimy stwierdzić, że t. zw. „biały dom" zbudowano za 181.000 kor. (w tę kwotę wchodzi 10 tys. kor. za plac budowl.), podczas gdy preliminarz wynosił 120 tys. Wina leży w tem, że budowę prowadził p. Ursini, dyrektor wodociąg miejskiego, nie będący architektem, a nie budownictwo miejskie, które będąc obarczone wielu sprawami, nie byłoby oddało budowy we właściwym czasie. „Biały dom" jest zbudowany solidnie, jest ozdobą miasta pod względem architektonicznym, wewnętrzne urządzenie jest bez zarzutu. Informator „Głosu Narodu" jest w błędzie twierdząc, jakoby koszta budowy miały przenieść 260.000 kor., myli się również podając poszczególne pozycye, z których nie wszystkie są ścisłe. Zresztą sprawa jest przesądzoną, gdyż Rada miejska przekroczenie przyjęła.

Informator „Głosu Narodu" jest antispołecznie i antiurzędniczo usposobiony. Irytuje go bowiem fakt, że w „domu białym" mieszka czterech urzędników, z których każdy ma 4 pokoje i co do nich należy, za co płaci 900 kor. Takie tanie mieszkania, to zbrodnia dokonana na żywem ciele gminy! Zapomina informator o względach praktycznych, które każą urzędników mieć pod ręką, o społecznych zaś nie chce chyba nic wiedzieć. Jest to co najmniej dziwnem, że w czasie, w którym panuje tendencya tanich domów dla urzędników, robotników e. t. c., korespondent „G. N." ma odwagę posługiwać się podobnemi argumentami, licząc na bezkrytyczność czytelników.

Uważamy sobie za obowiązek wziąć w obronę p. Trochanowskiego, dyrektora szkoły realnej, jednego z najtęższych chemików polskich, radnego miasta, którego za bardzo liczne badania wody i i żmudne operaty spotkał zarzut dwuznacznego stosunku do Rady miej. za honoraryum, pobrane za kilkadziesiąt badań. Nawiasowo dodajemy, że honoraryum zaledwie pokryło właściwe wydatki, jakie się łączą z podobnemi badaniami. Ciekawi jesteśmy, czy radny, n. p. właściciel cegielni lub hotelu, oddałby zadarmo miastu cegłę lub ubikacye hotelowe? Prawdopodobnie nie, — i miałby racyę. Nietaktowna i pełna perfidyi notatka „Głosu Narodu" o p. Trochanowskim spotkała się tutaj z powszechnem oburzeniem.

Nie wchodzimy w pobudki obu tendencyjnych, fałszywemi cyframi i faktami operujących artykułów. Pobudki te są aż nadto widoczne. Mają one na celu zohydzić zarząd gminy, oraz ludzi, którzy miastu dają swoją pracę i wiedzę, a w dalszej konsekwencyi pragną tym ludziom żywot ich publiczny ubrać takiemi kolcami, któreby im odebrały ochotę do dalszej pracy.

W „Sokole" I i II odbyło się tradycyjne „święcone". W czasie skromnej uczty wygłoszono kilka toastów. Nastrój panował serdeczny.

Tarnowskie Koło T. S. L., otrzymawszy koncesyę na przedsiębiorstwo kinematograficzne, urządziło tymczasowy lokal w hotelu Neumana przy ul. Wałowej. Salka nieduża, obliczona na 130 osób, czyni bardzo korzystne wrażenie. Próbne przedstawienie wypadło bez zarzutu, filmy były doskonałe. Oprócz przedstawień wieczornych będą dawane popołudniowe przedstawienia dla młodzieży z odpowiednim programem. Czysty dochód z przedstawień teatru świetlnego „Marzenie" (tak nazwano przedsiębiorstwo kinematograficzne) przeznaczony jest na T. S. L. Nowemu przedsiębiorstwu życzymy powodzenia.

Kolbuszowa 6 kwietnia. (T. S. L.). Dnia 30 z. m. odbyło się w sali „Sokoła" walne zgromadzenie członków tut. Koła T. S. L. im. Jul. Słowackiego, przy licznym udziale członków. Sekretarz Koła przedstawił obraz działalności Koła. Mimo ciągłe braki finansowe praca Koła, prowadzona systematycznie, objęła bardzo dużo dziedzin. Odczytów urządzono w ubiegłym roku we wsiach 62. Najwięcej historycznych i gospodarczych. Ogólna liczba słuchaczy wynosiła 4.500. Na polu kooperatywy Koło działało wraz z powiatową delegacyą Kółek rolniczych. Łącznie z innemi towarzystwami urządziło Koło obchód 3-go Maja, ku czci Skargi, Krasińskiego, powstania styczniowego i listopadowego. Nadto samodzielnie urządziło festyn.

W sprawie upaństwowienia szkół T. S. L. w Białej zwołał zarząd Koła cały szereg wieców w powiecie Kolbuszowskim, oraz 2 wiece obywatelskie w mieście Kolbuszowej. Rezolucye, uchwalone jednogłośnie, przesłano właściwym czynnikom.

Jak poprzedniego roku, tak i teraz prowadziło Koło w Kolbuszowej kurs dla dorosłych analfabetów. Liczba frekwentantów wynosiła w roku ubiegłym w 2 oddziałach 95. Liczba ta w tych tygodniach zmniejszyła się z powodu wyjazdu uczniów na roboty sezonowe do Niemiec i Czech. Kurs prowadzą: kierownik szkoły żeńskiej, p. Łukaszkiewicz i nauczycielka p. Szlamówna. Czytelń i wypożyczalń książek liczy Koło 7, a mianowicie w Kolbuszowej mieście, Hucie komorowskiej, Kupnie, Porębach kupieńskich, Lipnicy, Przedborzu i Zarębkach. Na każdą wypożyczalnię wypada po 100 książek.

Wypożyczalnia książek w mieście Kolbuszowej zawiera 1.130 książek w 1.514 tomach, 1.109 zeszytach. Korzystało z niej 216 osób, które przeczytały 8.538 książek w 10.743 tomach. Dla braku funduszów Koło, mimo odezwy gmin, nie może kreować nowych czytelń.

Natomiast 3-dniowy kurs oświatowy, planowany w r. 1912, dla przyczyn niezawisłych od Koła, nie przyszedł do skutku, jest jednak nadzieja, że przy pomocy odpowiednich władz i czynników nowy zarząd, w skład którego wchodzą pp.: dr. Czarny, jako przewodniczący, ks. Józef Chrząszcz, jako zastępca przewodn., Paweł Lassota skarbnik, Wład. Dobrowolski, zast., Jan Bielak, sekretarz, Marya Czarnowa zast., oraz wydział pp.: Józef Dec, Jan Grabowski, Stan. Gruszka, Stan. Pomorski, Wanda Siedmiograjowa i Edm. Siekierski — zostanie urządzony.

Większe datki pieniężne na cele T. S. L. ofiarowali pp.: Kozłowiecki, właściciel Huty komorowskiej, dr. Juliusz Harbut, sędzia z Kolbuszowej i ks. Królikowski z Dzikowca. Wydział tut. „Sokoła" odstąpił Kołu bezpłatnie lokal na bibliotekę i posiedzenia. Wydatną pomoc w pracy oświatowej miało Koło ze strony duchowieństwa i nauczycielstwa.

Ze świata.

Wielka spółka księgarska dla importu książek polskich do Ameryki zawiązała się pod nazwą „Polish Book Importing Comp., Inc. New York". Szereg najwybitniejszych księgarń i tow. wydawniczych, jak firmy: Gebethner i Wolff, Gubrynowicz i Syn, S. A. Krzyżanowski, Księgarnia Spółki wydawniczej, E. Wende i Sp, F. West, „Książka", „Tygodnik Ilustrowany" i inne przystąpiły do tej spółki z kapitałem przeszło 50.000 dolarów (250 tysięcy kor.) Przewodniczącym wybrano dra Józefa Wolffa z Warszawy, dyrektorem p. Kazimierza Gubrynowicza ze Lwowa. Składnica w Nowym Jorku otrzymuje wszystkie nowości polskie z Europy, które przez specyalnych agentów rozchodzą się potem po całej Ameryce. Pomysł urządzenia takiej spółki przyczyni się niewątpliwie do wzrostu czytelnictwa dzieł polskich wśród Polonii amerykańskiej i może oddać nieocenione kulturalne przysługi.

Katastrofa kolejowa, która się wydarzyła pod Ogulinem w Chorwacyi, nie została wyjaśniona dotąd, gdyż najważniejszego szczegółu, a mianowicie liczby ofiar, jeszcze nie stwierdzono. Przyczyna katastrofy była następująca: Pociąg pospieszny opuścił stacyę Generalski Stol w przepisanym czasie. Równocześnie ze stacyi Tounj wyjechał naprzeciw pospieszny pociąg towarowy. Tor, na którym oba pociągi pędziły naprzeciw siebie, ma 20-procentowy spadek. Zderzenie się nastąpiło koło budki dozorcy toru pomiędzy wspomnianemi stacyami. Maszynista pociągu pospiesznego spostrzegł idący naprzeciw pociąg towarowy i usiłował zatrzymać swój pociąg, ale było to niepodobieństwem z powodu stromo spadającego toru. Pociągi wpadły na siebie. Obie maszyny, 8 wagonów towarowych, tudzież wagony: konduktorski i sypialny pociągu pospiesznego zostały zniszczone. Tor na przestrzeni 117 metrów został zniszczony. Winę ponosi urzędnik ruchu na stacyi Tounj, puścił bowiem pociąg towarowy, zamiast czekać, aż do Tounj przybędzie pociąg pospieszny.

Komunikaty urzędowe są niejasne. Dyrekcya kolei w Budapeszcie ogłosiła, że zginęło 5 funkcyonaryuszy kolei. Dyrekcya ruchu w Zagrzebiu do tych ofiar dodała jedną z pośród pasażerów. Następnie dyrekcya budapeszteńska ogłosiła, że z personalu kolejowego zginęły 4 osoby, a 5 odniosło ciężkie rany. Wreszcie ogłoszono urzędownie, że zginęli dwaj maszyniści, dwaj palacze, konduktor i trzej hamowniczy. Wedle opowiadania pasażerów w wagonie sypialnym została wyłamana ściana, a pasażerowie wypadli z wagonu. Pani Eltetö zwichnęła przytem nogę, a synek jej skaleczył sobie ucho. Były nadżupan Eltetö leżał pod gruzami wagonu przez 2 i pół godziny, wołając, że mu się nic nie stało.

Ernest Constans. Jeden z najwybitniejszych mężów stanu republiki francuskiej, Jan Antoni Ernest Constans, zmarł w Paryżu, licząc 80 lat życia. W młodości był profesorem prawa w Douai, Dijon i Tuluzie i dopiero w roku 1876 rozpoczął karyę polityczną, jako deputowany. W roku 1879 został w gabinecie Freycineta podsekretarzem stanu ministerstwa spraw wewnętrznych, a wreszcie od roku 1898 do 1909 ambasadorem w Konstantynopolu. Constans był republikaninem z przekonania, a przytem człowiekiem nawskróś demokratycznego sposobu myślenia, wrogiem snobizmu i błyskotek. Był pierwszym ambasadorem, który w Konstantynopolu w dniu święta narodowego, to jest 14 lipca, zaprosił na raut w ambasadzie wszystkich przedstawicieli handlu i przemysłu francuskiego. Nie znosił znakomitego powieściopisarza francuskiego Piotra Lotiego, który jako kapitan wojennej marynarki francuskiej przychodził do ambasady, obwieszony wszystkiemi orderami.

Zajmujący epizod z jego działalności politycznej przypada na czas tak zwanego „bulanżyzmu", gdy Constans był ministrem spraw wewnętrznych w r. 1889. Obawiano się naówczas, że popularny nadzwyczaj generał Boulanger, za którym stali nacyonaliści i monarchiści zwartym murem, wykona zamach stanu, celem obalenia republiki. Gabinet Tirarda postanowił przed Senatem, jako trybunałem państwowym oskarżyć Boulangera o knucie spisków przeciwko repulice i podburzanie żołnierzy. Constans, wielki znawca ludzi i człowiek, znający się na wszelkich podstępach, poznał się na Boulangerze, który był tchórzem podszyty. W wigilię dnia, gdy miano Boulangera dostawić do Senatu, kazał generała zawiadomić o postanowionem aresztowaniu go. Boulanger, zamiast stanąć na czele ludu, czemprędzej uciekł do Brukseli. Opowiadają, że sam Constans był na dworcu kolei, ażeby naocznie stwierdzić fakt ucieczki Boulangera. W ten sposób „bulanżyzm" upadł, zupełnie ośmieszony.

Najdłuższy telegraf bez drutu. W tych dniach stacya telegrafu bez drutu na wieży Eiffla pod Paryżem zdołała połączyć się ze stacyą w obserwatoryum astronomicznem w Arlington pod Waszyngtonem. Przez długi czas usiłowały obie stacye stworzyć pomiędzy sobą połączenie, ale bezskutecznie. Widocznie aparaty elektryczne były za słabe. Dopiero gdy przed kilku dniami stacya na wieży Eiffla otrzymała nowy przyrząd, mogła się wreszcie połączyć ze stacyą amerykańską w Arlington. Stacye powitały się najpierw w językach francuskim i angielskim, a następnie zaś przesłały sobie wiadomości meteorologiczne. To połączenie za pomocą telegrafu bez drutu obejmuje największą dotąd odległość, a mianowicie 7.000 kilometrów w linii powietrznej. Aparat, który otrzymała stacya na wieży Eiffla, ma siłę 35 kilowatów. Obecnie paryski Zakład elektro-techniczny buduje przyrząd Marconiego o sile 150 kilowatów.

Klęska żywiołowa w Ameryce. „Dziennik Związkowy" w Chicago podaje następujący bilans klęski żywiołowej, która pod postacią cyklonu i powodzi nawiedziła stany Ohio, Indiana i Illinois. Otóż wedle urzędowych danych w stanie Ohio katastrofa miała następujący przebieg. Dayton. Miasto pod wodą, 5000 utopionych, 20.000 bez dachu. — Delaware. 75 utopionych, wiele zaginionych — 400 bez dachu. Sidney. 23 trupy; wielu rannych. Hamilton. 1000 zabitych. Zbiornik wody rozerwany. Lima. Zalana przez rzekę Ottawa. Springfield. Rzeka Mad i strumień Buck wystąpiły z brzegów i zalały kilka set domów. Wiele fabryk zamkniętych. La Rue. Zalane zupełnie. Youngstown. 14.000 bez pracy wobec zamknięcia fabryk. Powódź największa od wielu lat. Pigua. 540 zabitych. W stanie Ohio razem zabitych 7182.

Stan Indiana: Indianopolis. Rzeki White, Pleasant i Eagle wylały, bulwary zniesione, kursowanie wozów kolei elektrycznej wstrzymane, wodociągi i gazownia nieczynne; tysiące bez dachu. Fort Wayne. Rzeki St. Joseph, Maumee i St. Mary wylały. Miasto w ciemnościach. Marion: 500 osób zmuszonych do ucieczki przez powódź. Ellwood. 300 osób bez dachu. Broad Ripple. 1000 stóp plantu kolejowego podmytych. Lafayett. Most na rzece Wabash zmyty. Dwie osoby utopione. West Lafaeytte. Uniwersytet i miasto odcięte od świata. Wodociągi nieczynne. Richmond. Rzeka Whitewater wylała. Miasto w ciemnościach. Dwa mosty na pensylwańskiej kolei zmyte. Anderson. Miasto w ciemnościach. Tipton.

Sto rodzin bez dachu. Jedna osoba utopiona. Noblesville. Wielka tama zagrożona. Dwie osoby utopione. Shelbyville. Miasto w ciemnościach. Plant kolei Big Four zmyty. Logansport. Rzeki Eeo i Wabash zniszczyły telegrafy i telefony. Dwie osoby utopione. Dziesięć domów zabrała woda. Peru. 500 trupów. Szkody wyżej 500.000 dolarów Tysiące bez dachu. Terre Haute. Rzeka Wabash wystąpiła z brzegów. Ruch kolejowy wstrzymany. 500 domów pod wodą.

Razem w stanie Indiana 507 zabitych, sto tysięcy bez dachu, strat z górą 20 milionów dolarów, czyli 100 milionów koron.

Stan Illinois: Champaign. Środkowa część stanu zalana, Cairo, rzeka Coche zalewa niziny, 12 osób zabitych przez cyklon w Makaode. Eeast St. Louis, dwieście rodzin otoczonych przez wody z pękniętej tamy jeziora Horseshoe. Dwie kwadratowe mile pod wodą.

Ślub. Dnia 1 kwietnia w kościele św. Barbary w Krakowie ks. Górski, proboszcz z Sandomierskiego, pobłogosławił związek małżeński p. Henryka Albrechta, inżyniera namiestnictwa, z p. Zofią Cerchówną, córką dra Maksymiliana Cerchy, znanego i cenionego lekarza w Krakowie i Krynicy.

Zmarli:

Karol Schmiedehausen, wybitny działacz narodowy, zmarł w Ballard, w stanie Waszyngton. Zmarły był inżynierem rządowym z wysoką płacą, której znaczną część wydawał na cele publiczne i filantropijne. Był przedstawicielem polskiego Związku narodowego na stan Waszyngton.

Teatr świetlny „Uciecha"

Starowiślna 16.

Quo vadis! We wtorek dnia 8 rozpoczęły się w teatrze świetlnym „Uciecha" przedstawienia QUO VADIS Henryka Sienkiewicza. „Uciecha" nie wystawia obrazu pierwsza, ale zdaje się, że pośpiech nie powinien być motywem wystawiania podobnego dzieła, że należało raczej zapewnić mu odpowiednie ramy, podać je w specyalnej inscenizacyi, wywołać artystyczny nastrój, aby widz miał złudzenie rzeczywistości.

Wystawienie QUO VADIS wymaga wyjątkowej ilustracyi muzycznej. Teatr „Uciecha" przygotował transkrypcyę na sekstet wyjątków ze znanej opery QUO VADIS, uzyskał zezwolenie twórcy Oratoryum QUO VADIS dyrektora Nowowiejskiego na zaprodukowanie ustępów tego dzieła. Ilustracyę muzyczną wykonywuje sekstet, złożony z najwybitniejszych sił artystycznych Krakowa.

Każde przedstawienie poprzedza portret Henryka Sienkiewicza, wykonany w Krakowie według fotografii Miena. — W ten sposób „Uciecha", o ile to było w jej mocy, naprawiła zaniedbanie obcej fabryki filmu. Inscenizacya dotyczy także objaśniających napisów. Usunięto niemieckie, gdyż niepotrzebnie przedłużały przedstawienie, a tem samem psuły efekt przesuwających się przez ekran obrazów. Zrezygnowano także z dostarczonych wraz z obrazem przez wiedeńską firmę napisów, jako tłomaczonych żywcem z niemieckiego tekstu. — Natomiast przygotowano osobne, nowe polskie napisy, oparte na tekście Sienkiewicza i wykonanie specyalnej fabryce powierzono.

Pragnąc uświetnić pierwsze przedstawienie, zaprosił zarząd teatru bawiącego chwilowo w Krakowie Henryka Sienkiewicza; — niestety zaproszenia przyjąć nie mógł z powodu wyjazdu z Krakowa w poniedziałek dnia 7 b. m., zaznaczając równocześnie, że w żadnym kino-teatrze nie był na przedstawieniu obrazu QUO VADIS.

Specyalna inscenizacya przyczyni się niezawodnie do odpowiedniego nastroju i do podniesienia piękności obrazów, przedstawiających wspaniałe sceny i widoki, momenty z historyi Rzymu i prześladowania chrześcijan, uczty Nerona, nieśmiertelnego poematu miłości córki królewskiej Ligów i rzymskiego rycerza.

Codziennie trzy oddzielne przedstawienia: o g. 4, 6·30 i 9. W niedzielę cztery oddzielne przedstawienia: o godz. 2, 4·15, 6·30 i 9.

Kasa sprzedaje bilety od godz. 2 po południu. Bilety ważne tylko na oznaczone godziny. Po rozpoczęciu drzwi na salę zamknięte. Ceny normalne. Dla pensyonatów, szkół, stowarzyszeń obywatelskich, kobiecych, studenckich i robotniczych zniżone zbiorowe bilety za porozumieniem w biurze zarządu (Starowiślna 16, II piętro) od 11 do 3, ewentualnie w czasie przedstawienia.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożono T. S. 1 K 50 h.

Na Macierz śląską złożyli Alfred i Olga Doschat 2 K zamiast telegramu kondolencyjnego z powodu śmierci ś. p. Adama Noela.

Z kalendarza. We środę 9 kwietnia: Marcella bw. i Makaryi m.; we czwartek 10 kwietnia: Ezechiela pr. i Makarego b.; w piątek 11 kwietnia: Leona p. w.

Wschód słońca dnia 9 kwietnia o godzinie 5 minut 02; zachód o godzinie 6 min. 22; długość dnia 13 m. 20.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 8 kwietnia termometr doszedł od + 2·6 do + 5·4 Cels.; barometr powoli się podnosił.

Dnia 9 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 739·7 mm., termometru + 2·4 Cels.; — wiatr północny.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 10·5, najniższa — 2·7, Cels. — [illegible] wiatr północny.

Prognoza: częściowe opady, pogoda zmienna.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Judasz z Kariothu".
We czwartek: „Paul ze słonecznikiem". (Występ Ireny Solskiej).
W piątek: „Taniec czynowników".
W sobotę: „Caryca". (Występ Ireny Solskiej).
W niedzielę po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Caryca". (Występ Ireny Solskiej).
W poniedziałek: „Caryca".
We wtorek: „Caryca".
We środę: „Judasz z Kariothu".
We czwartek: „Caryca".
W piątek: „Caryca".

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

We czwartek dr Edward Woroniecki: Rok 1863 w powieściach Żeromskiego.

W piątek prof. dr Stanisław Zathey: O „Dziadach" Mickiewicza (5 godzin).

Dział ekonomiczny.

* **Zgromadzenie Stow. podróżujących kupców** odbyło się w ubiegłym tygodniu. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie roczne wydziału oraz zamknięcie rachunkowe za rok 1912. Stan majątkowy wynosił K 14.961·40, nowych członków przyjęto 309, wdowom po zmarłych członkach wypłacono K 17.270. Po walnem zgromadzeniu odbyło się pierwsze posiedzenie wydziału, na którem prezesem wybrano p. A. Steinera, wiceprezesami H. Frommera, J. Freunda i B. Liebeskinda.

* **Galicyjski Bank hipoteczny.** Ze Lwowa donoszą: Wczoraj przed południem odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcyonaryuszy akcyjnego Banku hipotecznego. Obrady zagaił p. Seweryn Skrzyński, zawiadamiając obecnych, że p. Adam hr. Gołuchowski wskutek powołania go na stanowisko marszałka krajowego, złożył godność prezesa. W końcu oddał cześć zmarłemu dyrektorowi Banku ś. p. Janowi Winiarzowi. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania dyrekcyi, dr Till przedstawił sprawozdanie rady nadzorczej. Ze sprawozdania tego wynika, że zysk Banku pomimo stagnacyi wynosił 2,809.851 K. W roku sprawozdawczym udzielono pożyczek hipotecznych na 10,065.800 K. — Fundusze zapasowe i fundusz zabezpieczenia listów wynoszą 10,624.000 K.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i udzielono zarządowi absolutoryum, a nadto zatwierdzono wypłaconą na mocy § 68 stat. dnia 1 stycznia 1913 zaliczkę na dywidendę po koron 20 na akcyę, oraz [illegible] ustanawia się superdywidendę, płatną dnia 1 lipca 1913 po kor. 20. Pozostałe jeszcze koron 162.968 hal. 94 przeniesiono na rachunek 1913 roku.

Do rady nadzorczej wybrano pp. Seweryna Skrzyńskiego i Stanisława hr. Mycielskiego.

* **Wystawa w Lyonie.** W czasie od 1 maja do 1 listopada 1914 roku odbędzie się w Lyonie międzynarodowa wystawa miejska, połączona z wystawą lyońskiego przemysłu i z francuską wystawą kolonialną. Głównym celem wystawy jest przedstawić rozwój i obecny stan urządzeń nowoczesnego miasta; jednak zakres wystawy jest bardzo szeroki i obejmuje wszystko to, co ma jakikolwiek związek z życiem miejskiem, a więc: mieszkania, wszelkie instalacye w domach, pożywienie, napoje, szkolnictwo, hygienę, turystykę, kulturę fizyczną i sporty, sztuki piękne, fotografię, przemysł księgarski, ogrodniczy i inne. Miasto Lyon zaprasza do udziału w wystawie wszelkie instytucye i wszelkich przemysłowców [illegible] Szczegółowy program wystawy i warunki udziału są do przejrzenia w konsulacie francuskim (Lwów, plac Bernardyński 2 a).

[illegible] Kraków, 8 kwietnia.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 20·10 do 21·60; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 18·20 do 19·40; [illegible]

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 8 kwietnia. [illegible]

nych na oko płacono za sztukę: buhaje od 140·— do 360·—; woły z paszy od 360·— do 400·—; krowy od 140·— do 310·—; jałówki od 104·— do 220·—; cielęta od 80·— do 78·—; owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 309 sztuk, na konsumcyę innych [illegible] kraju 102; cielęt i świń —0; na eksport za granicę kraju [illegible]; na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 8 kwietnia.

Tendencya: silna, zaofiarowanie: małe, chęć kupna lepsza, obroty: małe.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. od K 10·05 do 10·80; węgierską nową (76/79) od —·— do —·—; żyto dworskie (68/72 kg.) od 9·10 do 9·70; żyto węgierskie —·— do —·—; jęczmień 0·— do 0·—; jęczmień do słodu od 8·60 do 9·60; jęczmień na krupy od 8·25 do 9·25; owies 10·— do 10·70; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies targowy 9·40 do 10·—; kukurudzę ros. starą rosyjską 10·60 do 10·95; kukurudzę rosyjską nową 9·20 do 10·20.

Wszystko za 50 kilg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Kronika lwowska.

Lwów, 9 kwietnia.

Związek słuchaczów inżynieryi lądowej i wodnej politechniki lwowskiej, rozporządzając dużą ilością zdolnych techników, zwraca się do wszystkich inżynierów z uprzejmą prośbą, ażeby jakiekolwiek zajęcia techniczne na czas obecny czy też feryj wakacyjnych, zgłaszali łaskawie z podaniem warunków do tegoż Towarzystwa. (Lwów. Politechnika, II p.).

W sprawie sejmowej reformy wyborczej odbył się we Lwowie wiecz dyskusyjny w Tow. akad. „Zjednoczenie" przy bardzo licznym udziale młodzieży. Referat, który wygłosił p. dr Alfred Kohl, nacechowany był głębokiem umiłowaniem sprawy polskiej. Referent przedstawił zasady projektu reformy wszechstronnie i mimo liczne wady, jakie projekt posiada — oświadczył się ostatecznie za reformą, jako etapem przejściowym do zupełnej demokratyzacyi Sejmu. W ożywionej dyskusyi, jaka się po referacie rozwinęła, zabierali głos pp. Menaszes, Lubliner i inni, przyczem zaznaczyć należy, że wszyscy mowcy, pomimo różnicy zapatrywań, opowiedzieli się za ostatecznym wnioskiem referenta.

Repertoar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Grigri".
W piątek: „Taniec czynowników".
W sobotę po poł.: „Za gwiazdą Napoleona"; wieczór: „Krysia leśniczanka".
W niedzielę po poł.: „Kochany Augustynek"; wieczór: „To moje dziecko".

Na dom Polski w Mor. Ostrawie.

Dyrekcya Domu Polskiego w Morawskie Ostawie ogłasza następującą odezwę:

Morawska Ostrawa, d. 7 kwietnia.

Pomóżcie nam! Ciężkie przes[illegible] wywołane wypadkami ostatnich [illegible] najbardziej odczuwać instytucyom [illegible] kresach zachodnich. Cieszyńska M[illegible] może podołać swoim zobowiązan[illegible] trudnych warunkach znajduje [illegible] Szkoły Ludowej, które ma tu wi[illegible] wek.

Towarzystwo Szkoły Ludowej [illegible] siebie Dom Polski w Morawskie[illegible] przerobić go na szkołę. Wskutek [illegible] nie może ono obecnie dotrzymać [illegible] nia, wobec czego Dyrekcya Dom[illegible] lazła się w położeniu bez wyjścia. [illegible] stwo polskie nie przyjdzie z ofia[illegible] Polski stanie się drogą licytacy[illegible] z niesłychaną dla nas stratą [illegible] finansową. Społeczeństwo nasze [illegible] Polski znaczne kwoty, więc konse[illegible] aby włożony pieniądz nie poszed[illegible] na zapłacenie zapadłych [illegible] 6000 koron. Ufamy, że znajdą [illegible] jednostki, które złożą się na p[illegible] A jeśliby ta ofiarność miała za[illegible] drogą pożyczki na zaległe [illegible] Polski od upadku. W jakiejkol[illegible] pomoc rychła nieodzowna, więc prosimy:

Pomóżcie nam! Osoby życzliwe, które dla ratowania Domu Polskiego podjęłyby się, jako delegaci, zebrania pewnej kwoty, prosimy o podanie adresu do Dyrekcyi Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie.

Reforma regulaminu polskiego Koła sejmowego.

Koło polskie sejmowe na jednem z posiedzeń jeszcze w miesiącu lutym 1912 roku odbytem, uchwaliło wezwać Radę narodową do wypracowania regulaminu dla Koła polskiego. W bieżącej sesyi sejmowej Rada narodowa wykonała to polecenie, gdyż zaraz na pierwszem posiedzeniu Koła sejmowego, w ubiegłą środę, prezes Rady narodowej, poseł Cieński, przedłożył Kołu projekt regulaminu, który ma być wzięty pod obrady na osobnem posiedzeniu sejmowego Koła polskiego.

Projekt regulaminu, obejmujący 12 §§, opiewa jak następuje:

§ 1. Poselskie Koło polskie składa się z posłów sejmowych i posłów do Rady państwa, którzy się postanowieniom niniejszej ustawy poddają. Kto nie przystąpił do Koła przed jego ukonstytuowaniem — może być przyjęty za uchwałą Koła na wniosek jednego z członków. Postanowienie to ostatnie nie dotyczy naturalnie nowo wstępujących do Sejmu.

§ 2. Celem poselskiego Koła polskiego jest porozumiewanie się w sprawach krajowej i narodowej polityki i uchwalanie wytycznych (ogólnych) zasad dla tej polityki. Nadto ustanawia komisyę, która układa propozycye do wyboru komisyj sejmowych i bierze udział w tworzeniu Rady narodowej.

§ 3. Poselskie Koło polskie wybiera na pierwszem posiedzeniu prezesa, wiceprezesa i dwóch sekretarzy na czas trwania całej kadencyi sejmowej. Wybory odbywają się kartkami.

§ 4. Prezes zapowiada i zwołuje posiedzenia i przewodniczy obradom. Tok obrad stosuje się do ogólnych zwyczajów parlamentarnych. W wypadkach wątpliwych rozstrzygają odpowiednie przepisy regulaminu Sejmu krajowego. W nieobecności prezesa wchodzi zastępca prezesa w jego prawa i obowiązki.

§ 5. Na pisemne żądanie 15 posłów — a dalej na żądanie komisyi wykonawczej Rady narodowej, względnie prezydyum Rady narodowej, winien prezes zwołać zgromadzenie poselskiego Koła polskiego.

§ 6. Każda liczba obecnych członków Koła w oznaczonym na zgromadzeniu lokalu i czasie — wystarcza do rozpoczęcia obrad i powzięcia uchwały. Wszyscy jednak członkowie Koła winni być na zgromadzenie w ten sposób zawezwani, by istniała faktyczna możność przybycia.

§ 7. Koło może uchwalić utrzymanie w tajemnicy treści rozpraw, tudzież uchwał.

§ 8. Uchwały Koła zapadają bezwzględną większością głosów obecnych na posiedzeniu.

§ 9. Kto nie należy do Koła, nie może być obecnym przy obradach. Za uchwałą Koła, powziętą bez rozpraw, na wniosek przewodniczącego, mogą być wprowadzeni goście na jedno posiedzenie.

§ 10. Zgromadzenia poselskiego Koła polskiego odbywają się we Lwowie z reguły w czasie obrad Sejmu krajowego. W razach ważnych a nagłych może jednak przewodniczący zwołać Koło, choćby Sejm krajowy nie obradował.

§ 11. Obowiązkiem sekretarzy jest sporządzić z każdego zgromadzenia Koła krótki a treściwy protokół, zawierający w dosłownem brzmieniu uchwały przez Koło powzięte. Protokół ten podpisze przewodniczący i wręczy do przechowania biuru Rady narodowej.

§ 12. Czynności kancelaryjne, wynikłe ze zwoływania posiedzeń, załatwiać będzie Rada narodowa.

Koło polskie sejmowe równocześnie z projektem regulaminu weźmie niezawodnie pod obrady kwestyę ewentualnej zmiany statutu i organizacyi Rady narodowej, czego stronnictwa się domagają.

Sytuacya międzynarodowa.

(Telegramy „Nowej Reformy".)

Narada ambasadorów.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się. Wczorajsza narada ambasadorów trwała przeszło dwie godziny. Następne zebranie odbędzie się w piątek. Wczoraj zapadły uchwały w sprawie odpowiedzi mocarstw na notę państw bałkańskich. Wysłano telegramy do rządów z zawiadomieniem o uchwałach konferencyi.

Są podstawy do przypuszczenia, że zapatrywanie mocarstw nie zmieniło się. Z kompetentnej strony donoszą, że w odpowiedzi zawarte jest głównie zapytanie, czy strony prowadzące wojnę, pragną pokoju? W razie twierdzącej odpowiedzi, nie powinno być już rzeczą trudną doprowadzić do pokoju.

[illegible]

niekorzystna, spodziewają się, że Czarnogóra zgodzi się ostatecznie na jakiś kompromis.

Tow. dla popierania Albanii.

Wiedeń. Wczoraj ukonstytuowało się tu pod przewodnictwem bar. Chlumeckyego towarzystwo dla popierania Albanii. Uchwalono zorganizować ekspedycyę zapomogową do Albanii.

Bułgarya i trójprzymierze.

Sofia. Organ Stambułowistów „Wiecz. Poczta" wskazuje na smutne doświadczenia, poczynione w czasie wojny z przyjaciółmi i sojusznikami, i radzi, aby Bułgarya przyłączyła się do trójprzymierza i jaknajszybciej zawarła pokój.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy" z 9. kwietnia.

Jubileuszowe zgromadzenie Tow. dziennikarzy polskich.

Lwów. Walne zgromadzenie Tow. dziennikarzy polskich odbędzie się w niedzielę 27 kwietnia. Towarzystwo obchodzić będzie w tym dniu dwudziestolecie swojej działalności.

Z giełdy.

Wiedeń. Usposobienie na giełdzie jest dzisiaj silne z powodu wiadomości o wstrzymaniu dalszej wysyłki wojsk serbskich do Czarnogóry i Albanii.

O lekarzy szkolnych.

Wiedeń. Wczoraj po poł. rozpoczęła się ankieta urządzona przez Izby lekarskie w sprawie zaprowadzenia w Austryi lekarzy szkolnych.

Przeciw polityce zagranicznej.

Wiedeń. Komisya parlamentarna partyi chrześciańsko-socyalnej uchwaliła domagać się zwołania jaknajrychlej parlamentu i wystąpiła przeciw tajemniczości polityki zagranicznej monarchii, której to tajemniczości należy przypisać, iż akcya dyplomacyi austryackiej nie znajduje echa wśród ludności.

Pogorszenie w stanie zdrowia papieża.

Rzym. O stanie zdrowia papieża nadchodzą zatrważające wiadomości. Twierdzą, że papież dziś w nocy znowu zemdlał. Cierpi on na ostre zapalenie nerek. — W razie potwierdzenia tej wiadomości, stan zdrowia papieża przedstawiałby się rzeczywiście bardzo groźnie.

Rzym. (Wczoraj o g. 7 wieczór). Papież dostał ataku dreszczów i gorączki. Lekarz Amici stwierdził powrót influency, wywołany utrudnieniami przy przyjmowaniu pielgrzymów. Według „Tribuny" stwierdzono objawy choroby nerkowej.

Sufrażystki strzelają z armaty.

Londyn. Wczoraj sufrażystki zaalarmowały miasto wystrzałem ze starego działa sebastopolskiego, stojącego u wejścia do pałacu Dudleyów. Na armacie znaleziono napis: „Głos dla kobiet".

Z komisyi dla reformy wyborczej.

Lwów 9 kwietnia.

(Telefonem.)

Komisya reformy wyborczej obradowała dziś na wstępie nad wnioskami mniejszości, odnoszącymi się do paragrafów: 18, 20, 22 i 24 statutu kraj., które zawierają przepisy o rozszerzeniu autonomii krajowej.

Po długiej dyskusyi w głosowaniu oświadczyło się tylko 9 członków za wnioskami mniejszości, wobec czego wnioski te odrzucono. Opozycya zapowiedziała oczywiście votum mniejszości.

Przystąpiono następnie do dyskusyi nad paragrafem 11, traktującym o składzie Wydziału krajowego. Paragraf ten, jak wiadomo, opozycya silnie zwalczała i zwalcza dlatego, że zasada kompromisu przyjmuje 7 członków Wydziału krajowego, w tem dwóch Rusinów. Pp. Starzyński i Piniński obstawali przy tem, aby było 8 członków Wydziału krajowego, w tem dwóch Rusinów.

Posłowie Abrahamowicz i Jaworski oświadczyli się osobiście za wprowadzeniem 8 członków Wydziału krajowego, ale, związani kompromisem, głosować będą za wprowadzeniem 7 członków.

Dyskusya była bardzo ożywiona. Oprócz wymienionych przemawiali jeszcze K. Lewicki, namiestnik i Jędrzejowicz.

Posiedzenie trwa dalej.

Nie ulega wątpliwości, że w głosowaniu wnio[illegible] 8 członków Wydziału kraj. [illegible], a przyjęty będzie wniosek, [illegible]mpromisu, wprowadzający 7 [illegible] krajowego, w tem dwóch [illegible]

[illegible]łować będzie komisya w dal[illegible]

[illegible]ługosz przybył do Lwowa.

[illegible] redaktor i wydawca: [illegible] Konopiński.

[illegible]ESŁANE.

[illegible] dziale nie pochodzą od [illegible]edakcyi).

†

Wanda z Łubkowskich Pniewska

urodzona w roku 1862

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła d. 9 kwietnia 1913 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 22 przy ulicy Batorego nastąpi w piątek dnia 11 b. m. o godzinie 4 po południu wprost na miejsce wiecznego spoczynku. Na ten smutny obrzęd nieutuleni w żalu matka, mąż i synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w sobotę dnia 12-go kwietnia b. r. o godz. 10 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.

Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej posługi ś. p. Ojcu naszemu

Józefowi Mazurkiewiczowi

jak również za okazaną nam życzliwość, składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, Cechowi Ogrodników, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Dzieci i wnuki.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 9 kwietnia. (Giełda południowa).

Marki 117·93. Renta majowa 83·—. Renta koronowa węgierska 82·65. Akcye austr. zakł. kred. 619·—. Akcye węg. zakł. kred. 808·50. Akcye Anglobanku 334·75; Akcye Unionbanku 588·—. Akcye Bankvereinu 508·50. Akcye Landerbanku 519·25. Akcye kolei państwowych 704·—. Lombardy 118·25. Akcye fabryki broni 939·—. Akcye tytoniowe 317·—. Alpiny 1022·—. Rima-Muranyi 715·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 34·44. Losy tureckie 227·—. Ruble 254·—. Skoda 832·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: utrzymane.

Berlin, 9 kwietnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 194·50. Tow. dyskontowe 182·25.

Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 9 kwietnia. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·05 do 11·06; pszenica na maj 11·18 do 11·19; pszenica na październik 11·71 do 11·72; żyto na kwiecień 9·33 do 9·34; żyto na maj —·— do —·—; żyto na październik 9·47 do 9·48; owies na kwiecień 9·75 do 9·76; owies na maj 9·85 do 9·86; owies na październik 8·56 do 8·57; kukurudza na maj 7·66 do 7·67; kukurudza na lipiec 7·90 do 7·91; kukurudza na sierpień 8·02 do 8·03; rzepak na sierpień 16·70 do 16·80.

Słuchacz IV r. filozofii

o. energiczny i doświadczony korepetytor zapewnia promocyę, przygotowuje do egzaminów pryw. i **do matury.** Wynagr. od **25 kor. miesięcznie** wzwyż lub **1 kor. za godz.** Zgłoszenia: W. Born, Uniwersytet. 3140 1 3

Poczta do zamiany.

Urząd pocztowy I/3, z jazdami, o znacznych dochodach, w pięknej, zdrowej, górskiej okolicy zachodniej części kraju (kolej w miejscu), do zamiany tylko za dopłatą na urząd II klasy. Zgłoszenia z dokładnem podaniem brutto dochodów i rozchodów pod **„K. K. K."** poste restante **Świątniki Górne.** 3021 1 3

Energiczna pani

przyjmie administracyę domu. — **S. F.** poste restante **Kraków.** 3081 1 3

Osoba

w średnim wieku, inteligentna, znająca się na kuchni, gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca do wyręczenia pani domu lub do dzieci. Zgłoszenia list. pod **M. G.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3131 1 3

20—25.000 kor.

na **drugą** hipotekę realności w W. Krakowie, na dobry procent poszukiwane. Reflektanci raczą podać adres swój pod **„Hipoteka"** skrytka poczt. 85 **Kraków.** 3121 1 2

Obszerny lokal

nadający się na składy lub pracownie, przy ul. Grzegórzeckiej 19 do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość tamże. 3139 1 5

Osoba w średnim wieku

z dobrej rodziny, poszukuje miejsca do zarządu domem, do towarzystwa lub na wyjazd. Zgłoszenia pod lit. **M. W. 40** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3136 1 3

Panienki z lepszych domów

znajdą wygodne pomieszczenie i utrzymanie. Bracka 1 a, piętr. I, drzwi na lewo. Informacye przed południem. 3137 1 5

Agronom

z akademickiem wykształceniem, ukończonem studyum rolniczem na Uniw. Jagiell. i roczną praktyką rolniczą, stanu wolnego, lat 27, poszukuje posady zaraz za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia listowne pod „Chętny pracownik" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3142 1 3

Konkurs.

Zgromadzenie pomocników gospodnio-szynkarskich w Krakowie rozpisuje konkurs na posadę **kursora** przy Zgromadzeniu.

Warunki zależne od umowy.

Oferty należy wnosić do konc. Stowarzyszenia, Powiśle 3, parter, do **14 kwietnia** do godz. 10 rano.

ZA WYDZIAŁ

3145 1 2 **Dreyfuss,** prezes.

Dnia 14 kwietnia 1913

odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu publiczna **Licytacya Parowej Fabryki Dachówek, dren i cegieł w Bogoniowicach obok Nowego Sącza.**

Cena szacunkowa łącznie z gruntem, około 12 morgów i całem urządzeniem, wynosi 168.700 kor., najniższa oferta 84.350 kor., wadyum 16.870 kor.

Bliższe wyjaśnienia w biurze **Adwokata Dra Lieblinga w Krakowie, Rynek 8.** 3141 1 2

Od 1 kwietnia

sprzedaję meble antyczne w cenach zniżonych, oraz poszukuję starych pasów słuckich i porcelany. 2997 3 3

L. Machowska
Kraków, ul. św. Jana l. 16.

Bufet

dębowy, ozdobny, nadający się do restauracyi, kawiarni lub mleczarni — tanio do nabycia. Kopernika 13. 2850 6 6

Buchaltera

korespondującego biegle po polsku i po niemiecku, przyjmie zaraz przedsiębiorstwo fabryczne na prowincyi.

Kantorzyści z dłuższą praktyką lub emeryci z działu rachunkowego mogą przesyłać zgłoszenia listowne z odpisami świadectw i fotografią, których się nie zwraca, do Administracyi „N. Reformy" pod **2790.**

Termin zgłoszenia do **20 kwietnia 1913 r.** 2790 4 5

Krystalina

goi popękane ręce, usuwa czerwoność rąk, nadaje białość i aksamitną miękkość.

Tuba 50 halerzy.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, Syktuska 25.
315 20 0 Kraków, Sukiennice 20.

Wierzchowiec

11-letni, brunatny wałach, 17 miary, doskonale ujeżdżony, bardzo zdatny, całkiem z wojskiem i ruchem obznajomiony, także dla cięższych jeźdźców odpowiedni i bardzo chodny, do sprzedania. Oglądać można i bliższych wiadomości udziela każdego czasu kapitan von Droffa w Jaworznie. 3133 1 2

Lokal przy ul. Floryańskiej 25

odpowiednio urządzony, z dwoma bilardami, na kawiarnię, mleczarnię, kuchnię jarską, lub na inny cel przemysłowy, zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właśc. domu, ul. Rajska 8. 3132 1 3

Drukarnia

do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia pod **„Drukarnia 3135"** przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 3135 1 3

Stoły Gasparego

(Lipsia) z podkładami do wyrobu dachówek cementowych, prawie nowe, są tanio do nabycia u p. Sadowskiego, inż. pow. w Horodence. 3125 1 3

Dom Towarowy

S. Pitzele, ul. Lubicz 3

vis-à-vis dworca kolejowego
poleca w trwałych gatunkach:
skarpetki gładkie, czarne i kolorowe, po 30, 40, 50 hal.
skarpetki kolorowe w prążki, po 46, 60 hal.,
pończochy damskie gładkie, po 36, 46, 66 hal.,
pończochy dziecięce prążkowane Nr 1—3, 4—6, 7—9, po 28, 40, 52 hal.
i droższe gatunki, po bardzo tanich stałych cenach. 2558 1 2

40.000

drzew karłowych owocowych i 10.000 pigwy na podkładki, dobrze zakorzenionej, jest tanio do nabycia, w całości lub częściowo, ze szkółek **J. Tacikowskiego i Al. Palucha w Prądniku Czerw.** pod Krakowem, p. loco. Cenniki na żądanie wysyłamy. 2543 7 8

Tanio do sprzedania:

krzesła ogrodowe składane i wiedeńskie, kinoaparat i różno. przybory do elektryczności. — Wiadomość: Studencka 7, II p., front. 3048 3 3

Kupię lub zamienię

kamienicę we Lwowie, wart. sto tysięcy, na wygodną posiadłość koło Krakowa, najchętniej po parcelacyi, w okolicy górzystej, zdrowej, odległą pół, najwyżej godzinę od miasta. Warunki dopłaty b. dogodne. **Jan Krakowski** poste restante **Lwów.** 3006 4 5

Elektrownia miejska

w Tarnowie

ma do sprzedania około 600 beczek **oleju błękitnego.** Bliższych informacyj udzieli Zarząd Elektrowni. 3029 3 3

Do wynajęcia

4 lub 3 pokoje, przedp., kuchnia, pokój dla służby, łaz., spiż., pralnia, elektryka i gaz. Ulica Urzędnicza l. 4 (Kolonia Urzędn.), w pobliżu parków Jordana i Krakowskiego. 2815 4 6

FAVORIT

Słynne Mode Album, Jugendmodealbum, Wasche Album, Handarbeitbücher itd. po 85 hal., z przes. pocztową po 1 K, za zaliczką po K 1·50.

Niezrównane, **1000-krotnie** wypróbowane 2964 2 10

KROJE FAVORIT

do **wszystkich rycin w albumach,** po cenach oryginalnych, do nabycia **wyłącznie u firmy**

J. Hopcas A. Salomonowa
Kraków, Szczepańska 9.

Do wynajęcia

mieszkanie na sezon lub na czas dłuższy w każdej chwili, składające się z 2 pokoi wielkich, kuchni, spiżarni i przedsionku, wodociąg w kuchni, woda źródlana, ogród warzywny i owocowy, wyjście osobne na gościniec i na ogród; blisko lasu i u stóp ruin zamku Lipowieckiego, okolica b. przyjemna i zdrowa, c. k. Żandarmerya w miejscu. Op. Babice ad Chrzanów. — Zgłoszenia: Jan Delakowicz, kopalnia węgla, p. Libiąż. 3039 2 3

Fotoaparaty

z drzewa i metalu, sporządzone fachowo, nie z papy, jakie polecają wszyscy niefachowcy! Ceny z płytami, papierem, chemikaliami i kwasem, porto osobno:

ciemnia ręczna od 1·60 K
aparaty statywowe od 6·20 K
ciemnie składane od 9·70 K
i drożej do 300·— K

w najlepszem wykonaniu, odznacz. austr. medalem państwowym.

Kupno okolicznościowe używanych aparatów i objektywów wszelkiego wyrobu po najniższych cenach. Cenniki zadarmo. **Elfr. Birnbaum,** fabryka ciemni, Doksy (Hirschberg) 107, Czechy. 2034 6 0

Poszukuję

dla osoby starszej, z prowincyi, lekcyj języka francuskiego, u Polki, mającej dar przystępnego nauczania i zamieszkałej w okolicy dworca kolej. — Zgłoszenia z określeniem warunków pod lit. **M. R.** poste rest. Kraków, do 1 maja. 3046 1 2

Sklep

z nyżą każdego czasu do wynajęcia. Ulica św. Jana 16. 2998 3 3

Ekspedyentka

władająca językiem polskim i niemieckim, posiadająca już praktykę, potrzebna zaraz do **cukierni J. Noworolskiego, Kraków,** Sukiennice. 3080 2 3

Z powodu stosunków famil.

sprzedam dom

1 piętr., z ogródkiem 200 m□, 10 lat wolny od podatku. Potrzebna gotówka 26.000 koron. Kraków XI, Konopnickiej 3. Tamże lokal na sklep do wynajęcia i fortepian do sprzedania. Bliższe od godz. 6 wieczór. 3057 2 2

Kredens

antyk do sprzedania zaraz. Podwale 1, parter. 3079 2 3

Rzutki ekspedyent fabryczny

kawaler, poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia: **„Erge"** poste restante **Trzcinica** obok Jasła. 3071 2 2

KRĘGLE i KULE OGRODOWE

z drzewa miękkiego i Lignum Sanktum

PRZYBORY BILARDOWE

RULETY w największym wyborze

polecają najtaniej



Reim i Ska, Kraków, Rynek 37.

Specyalne cenniki tego działu na żądanie darmo i opłatnie. 2959 1 3

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice Nr 12-14

poleca

Nowości na sezon 1913:

Bluzki z zefirów angielskich
„ batystowe
„ jedwabne

Halki najnowszym fasonem półjedwabne, jedwabne i alpakowe. 2951 1 7

Zmiana lokalu.

Największy skład kapeluszy

damskich i dziecięcych

S. WIENERA

w Krakowie, Krakowska 5 — **przeniesiony**

na ul. Stradom l. 5

(obok drogueryi p. Wiśniewskiego). 2949 3 10

Podczas sezonu co 8 dni oryginalne modele paryskie i wiedeńskie.

Rolnicy!

pod **zasiewy jare,** na łąki, pastwiska i pod rośliny pastewne **stosujcie**

Tomasynę

ze znakiem



na worku

„Gwiazda"

Gleby — żyźniejsze. Rośliny — piękniejsze.

Zbiory — znaczniejsze.

Baczność! na powyższy znak na worku i na plombie **„Gwiazda".**

Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny

Józef Karrach, Lwów, Kościuszki l. 18.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 1883 13 16

MOJA ŻONA

i każda rozsądna a oszczędna gospodyni zamiast drogiego masła kuchennego lub stołowego używa lepszej, zdrowszej, pożywniejszej, wydatniejszej i prawie o połowę wytrzymalszej

— MARGARYNY „UNIKUM". —

Dostać można wszędzie lub zamówić wprost.

Zjednoczone fabryki margaryny i masła
Wiedeń, XIV., Diefenbachgasse 59. 570 10 0

To ogłoszenie

jest zajmujące dla każdego wykształconego człowieka i każdy, kto przywiązuje wagę do hygieny swego ciała, **musi** też wiedzieć, że w jego domu niezawodny środek desinfekcyjny jest konieczny. Choroby jak cholera, dur, odra, szkarlatyna, ospa, skaleczenia, oparzenia zdarzają się często; do desinfekcyi, w czasie choroby, do antyseptycznych bandaży na rany, wrzody, do przestrzykiwania u kobiet i do zapobieżenia zakażeniu, do stałego użycia przy wszelkiego rodzaju desinfekcyi i odwonianiu nadaje się najlepiej kilkakrotnie **naukowo** badany i w całym świecie znany, za **najlepszy** desinfekcyjny środek teraźniejszości uznany

Lysoform

Ponieważ działa szybko i niezawodnie, każdy może go zastosować bezpiecznie, ma **przyjemną** woń aromatyczną, skóry **nie** drażni, a w końcu jest **bardzo tani,** przeto zaleca go bardzo wielu lekarzy i jest w każdym domu chętnie używany. **W oryginalnych** flaszkach (ze szkła zielonego), opatrzonych sposobem użycia, jest do nabycia po **80 halerzy** za flaszkę **100 gramową w każdej aptece i droguery**i w państwie.

Pamiętać o tem, że Lysoform usuwa nieprzyjemną woń i pot szybko i niezawodnie.

Pouczającą broszurkę, ułożoną przez wybitnego lekarza o **„Zdrowiu i desinfekcyi",** można otrzymać zaraz zadarmo, opłaconą, od **chemika Hubmanna,** referenta firmy „Lysoformwerke", **Wiedeń, XX., Petraschgasse 4.** 915 2 2

Spróbować raz! Uważać na nazwę **Lysoform** i na oryginalne opakowanie!

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 611 28 0

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Duży lokal

part., 2 duże sale, każdego czasu do wynajęcia przy ul. św. Jana 16. 2999 3 3

KILIMY

Szkoła i Pracownia
kilimów zwykłych i artystycznych
według wzorów Artystów-Malarzy
Kraków, Krowodrza, Lubelska 190
naprzeciw Modrzejówki.

Zamówienia wykonuje po cenach bardzo przystępnych i na spłaty.

2990 2 10 **Ewa Ramzowa.**

Poszukuję posady

u adwokata lub w banku, piszę biegle na maszynie, jestem obznajomiona z manipulacyą adwokacką i bankową; mam chlubne świadectwa. Zgłoszenia list. przyjmuje Adm. „N. Reformy", A. K. 3067 2 2

Do wynajęcia zaraz

Lokal sklepowy, 2919 3 4
Pracownia malarska.
Karmelicka 16.

Aleja Mickiewicza l. 49

natychmiast do sprzedania sypialnia **mozaikowa** i sprzęty domowe. 3115 2 4

„Plantacya"

Zakład ogrodniczy w Tarnowie, poleca rozsady (flance) warzyw i kwiatów w wielkim wyborze. Cennik na żądanie gratis i franco. 3069 3 3

Panienka

(izrael.), z ukończoną szkołą wydziałową, znajdzie stałą posadę w wypożyczalni książek **przy placu W. W. Świętych l. 8.** Zgłoszenia od godz. 8—10. 3123 2 2

Aspirant farmacyi

z ukończoną praktyką i egzaminem, dobrze polecony, znajdzie posadę **w aptece L. Marcisiewicza w Krakowie,** ul. Stradom 6. 3083 3 3

Powabne nowości sezonowe.



Zażądać próbek! 1795 13 0

TYLKO WPROST

od składu fabrycznego

„SUDETIA"

Karniów Nr 17 (Śląsk austr.)

kupujcie **materye na ubrania męskie i damskie,** oraz Śląskie wyroby **płócienne** najlepszej jakości po najniższych cenach.

Resztki za bezcen.

Ożeniłby się

pocztmistrz, młody, przystojny, z braku znajomości tą drogą z panną ładną, młodą, łagodną, z lepszego domu. Żartów proszę zaniechać. Zgłoszenia: **Romuald Wiladowski** poste restante **Jasło.** 3144 1 2

Niezal. chrześc. sierota

wysoka, smukła, blondynka, mająca 100.000, radaby wyjść zaraz za mąż. Wiadomość otrzyma każdy konkurent, jeśli nie zachodzi przeszkoda do zaw. mał. „Fides", Berlin 18. 2841 3 10

Broń

najstaranniej ostrzelaną i stemplem państwowym opatrzoną w najlepszej jakości i najdokładniej wykonaną wysyła c. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** Brüx, Nr 554 (Czechy). Rewolwer 7·50 K, floberty 1·90 K, Tercerole 2·40 K, floberty Tesching 10·20 K, broń myśliwska 32·50, 40·50 K i wyżej w obfitym wyborze. Katalog główny na żądanie każdemu zadarmo. opłacony. 1126 4 5

Dependent notaryalny

egzaminowany, poszukuje posady zaraz. Z. Godlewski, ul. Grabowskiego 6. 3038 4 5

Realność

w Półwsiu Zwierzynieckiem, składająca się z kamienicy jednopiętrowej, przybudówek fabrycznych i obszernej parceli budowlanej, własność masy konkursowej p. Franciszka Zulianiego, jest natychmiast z wolnej ręki do sprzedania. Dotyczące oferty uprasza się przesyłać najdalej do dnia 18 kwietnia b. r. na ręce zawiadowcy masy Dra Romana Sulimira, adwokata w Krakowie, ul. Wiślna l. 5. 3053 2 3

Mieszkanie

od 1 lipca, Grodzka 1, 5 pokoi, przedpokój, łazienka, kuchnia, gaz, II piętro. Wiadomość u właściciela. 3051 2 6

Do wynajęcia 2 pokoje

i kuchnia na parterze, z oświetleniem elektrycznem i ogrzewaniem centralnem. M. Grünberg, fabryka stolarska, Półwsie Zwierzyniec. 3118 2 3

Handel towarów żelaznych i norymberskich

Karola Nowaka i Sp.

w Tarnowie

poszukuje **pomocnika.** 3093 2 2

Sprzedam na południu

Austryi **Willę-Pensyonat Polski,** w miejscu kuracyjnem, sezon od 25 września do 15 maja, bardzo dobry interes, na dogodnych warunkach. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje z grzeczności: H. Fallek, Kraków, ul. Bonerowska 11. 3104 2 5

RAF

Wozy systemu wentylowego
14|18, 24|28, 40|45 HP.

Wozy szubrowe
25|30 i 30|35 HP.

1368 12 43

Liberzecka Fabryka samochodów
Tow. z ogr. odp.

Zastępcy:
Stanisław Szybowicz i Jan Szopiński
Kraków, ul. Aryańska 1.

W 48 godzinach leczy bez wstrzykania u panów i pań choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączka), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne.

hermial-dragées

1 pudełko (100 sztuk) K 5·—, 2 pudełka na 1 kuracyę. Wyrabia „Delta" Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.

Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier **Apteka Mariahilf Budapeszt VI.** Liszt Ferenc-tér 20 za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości. 412 28 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.